

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 07 grudnia 2017 r. (data stempla pocztowego) oraz w kolejnych pismach procesowych, powód P. Ż. (1) wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10.525,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwu stronie pozwanej do dnia zapłaty. Powód wniósł również o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 29 listopada 2007 r. zawarł z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) na kwotę 139.885,00 zł z indeksacją do (...), która zawierała postanowienia w przedmiocie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (dalej: (...)). W ocenie powoda postanowienia te zawarte w § 9 ust. 7 – 9 umowy ustanawiające obowiązek wniesienia przez powoda składki (...) stanowią niedozwoloną klauzulę umowę w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zapłacone zaś w tego tytułu kwoty na rzecz banku stanowią nienależne świadczenie tegoż banku i na podstawie art. 405 k.c. w zw. art. 410 § 2 k.c. winny zostać zwrócone powodowi wraz z należnymi odsetkami. Powód wskazywał na niepoinformowanie go o warunkach ubezpieczenia, jak i brak potwierdzenia uiszczenia składek przez bank na ubezpieczenie. Powód zwrócił również uwagę na fakt, iż oferowanie przez pozwanego produktów ubezpieczeniowych połączone z przyjmowaniem składek na ubezpieczenie jest wykonywaniem przez pozwanego czynności agencyjnych w rozumieniu ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Powód podniósł również, że wyliczenie salda kredytu, a tym samym składki na (...) odbywało się na podstawie abuzywnych postanowień umowy. Powód wskazał również, że niezgodne z dobrymi obyczajami jest także postanowienia dotyczące przeliczania walut obcych na złote polskie zawarte w aneksie nr (...) do umowy. Zapisy aneksu przyznają bowiem Bankowi uprawnienia do dowolnego wpływania na wysokość świadczeń ustalonych w umowie, albowiem kursy kupna, jak i sprzedaży walut, po których są przeliczane składki na (...) określane są każdorazowo w Tabeli Kursów Walut Obcych Banku sporządzanej przez bank. Pozwany ma zatem jednostronną możliwość ustalania kryteriów oddziałujących na wysokość świadczenia powoda.

(pозew k. 1-6, pismo procesowe powoda k. 304-308)

W odpowiedzi na pozew z dnia 14 lutego 2018 r. (data stempla pocztowego) oraz w dalszych pismach procesowych pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw w kwocie 34,00 zł.

Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości. Pozwany wskazał, że klauzule dotyczące (...) nie były uznane przez (...) za klauzule abuzywne w wyniku kontroli abstrakcyjnej, ergo klauzule te nie są co do zasady uznawane za abuzywne. Pozwany podniósł, iż przed zawarciem umowy, powód otrzymał m.in. regulamin i informację, z którymi to dokumentami zapoznał się, co potwierdził własnoręcznym podpisem. Pozwany wskazał, iż warunki umowy, w tym klauzula ubezpieczenia niskiego wkładu własnego została indywidualnie uzgodniona z powodem, a wybór takiej formy zabezpieczenia był jego świadomą decyzją. Przed zawarciem umowy pouczone nadto powoda, iż możliwe są również inne formy dodatkowego zabezpieczenia, m.in. hipoteka na innej nieruchomości. W ocenie pozwanego sporne postanowienia odnoszące się do ubezpieczenia wkładu niskiego określają główne świadczenie stron, którym jest niewątpliwie nominalnie wskazana w umowie pierwsza opłata z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Zdaniem pozwanego opłata za pozostałe okresy, jako koszt po stronie powoda stanowią również główne świadczenia. Pozwany twierdził zatem, iż klauzule umowne dotyczące opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie mogą być uznane za abuzywne w świetle art. 385¹ § 1 k.c. Pozwany wskazał również, że powód mógł negocjować warunki kredytu. Według pozwanego powód za świadczenie w postaci opłat z tytułu (...) otrzymał należny ekwiwalent w postaci możliwości uzyskania kredytu, którego bez tego typu zabezpieczenia by nie uzyskał.

Pozwany odnosząc się do zarzutu powoda co do dowolności banku przy kształtowaniu kursu indeksacji pozwany podniósł, że stosowany przez pozwanego kursy i sprzedaży walut były i są kursami o charakterze rynkowym i konkurencyjnym względem innych uczestników rynku walutowego i są ustalane w oparciu o obiektywne kryteria. Pozwany podniósł przy tym, że indeksacja kredytu powoda odbywał się w dniu, który powód zaproponował na dzień wypłaty środków, więc po kursie, który powód sam wybrał.

Pozwany podniósł nadto, że zużył już otrzymane od powoda środki pieniężne na pokrycie kosztów (...) w rozumieniu art. 409 k.c. Wskazał, że środki te dotyczą minionych już okresów ubezpieczenia i pozwany nie odnosi już korzyści majątkowych z ubezpieczenia, korzyść ta została „skonsumowana” – nie licząc opłaty za 2016 r.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczenia powoda co do opłat za (...) pobranych w latach 2007 – 2013 w łącznej wysokości 6.902,00 zł. Pozwany powoływał się na 3 – letni termin przedawnienia wynikający z art. 118 k.c.

(odpowiedź na pozew k. 26-50, pismo procesowe pozwanego k. 315-339).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2007 roku w Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. oferowane były kredyty w złotych polskich oraz kredyty tzw. walutowe tj. w złotych indeksowane kursem waluty obcej: euro, dolara, franka szwajcarskiego. Bank ustalił limity stosunku wartości udzielonego kredytu do wartości nabywanej nieruchomości (współczynnik (...) stosunek wartości należności z tytułu kredytu do wartości nieruchomości) na poziomie 80% w odniesieniu do kredytów indeksowanych do kursów walut obcych, w tym kursem franka szwajcarskiego. W wypadku waluty polskiego złotego poziom ten ustalono na 90% wartości nabywanej nieruchomości. Powyżej tych wartości Bank wymagał przedstawienia przez kredytobiorców dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu. Jedną z form takiego zabezpieczenia było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (bezsporne).

W 2007 r. P. Ż. (1) podjął decyzję o zakupie lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym ze środków pochodzących z kredytu hipotecznego. P. Ż. (1) po zapoznaniu się z ofertą banku w postaci kredytu na pełną wartość nieruchomości, zdecydował się na zaciągnięcie takiego kredytu. Ostatecznie po rozmowie z pracownikami banku (...) zdecydował się na kredyt hipoteczny indeksowany kursem franka szwajcarskiego ((...)) w Banku (...), który został przedstawiony jako korzystny z uwagi na stabilną walutę franka szwajcarskiego i niską ratę. P. Ż. (1) nie miał wkładu własnego, został objęty ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego. Nie został on poinformowany, że może ustanowić inne zabezpieczenie niskiego wkładu własnego niż jego ubezpieczenie (**dowód:** dowód z przesłuchania powoda k. 362-364).

We wniosku złożonym dnia 19 listopada 2007 r. o udzielenie kredytu hipotecznego indeksowanego kursem (...) na zakup lokalu mieszkalnego P. Ż. (1), działając jako konsument, oświadczył, iż wyraża zgodę na objęcie udzielonego przez Bank kredytu ubezpieczeniem brakującego wkładu własnego w Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. z siedzibą w W.. W przypadku nieprzedstawienia przez klienta innego zabezpieczenia niskiego wkładu własnego, powyższe ubezpieczenie było niezbędne do uzyskania w banku kredytu we wnioskowanej przez P. Ż. (1) wysokości. Bank nie udostępnił P. Ż. (1) treści umowy ubezpieczenia niskiego wkładu łączącej Bank z ubezpieczycielem. W momencie występowania z wnioskiem o udzielenie kredytu P. Ż. (1) był zatrudniony na stanowisku Dyrektora Salonu (...) w W. (**dowód:** wniosek k. 59-63, dowód z przesłuchania powoda k. 362-364).

Do dokumentacji kredytowej P. Ż. (1) załączono informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej sporządzoną przez pozwanego Bank. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorca wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzysta z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował nadto, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorca narażony jest na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem

zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na danym dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych względów Bank rekomendował kredytobiorcom rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystniejszej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka szwajcarskiego z okresu ostatnich 12 miesięcy (**dowód:** informacja z 06.11.2007 r. k. 68-69).

W dniu 29 listopada 2007 r. P. Ż. (1) zawarł z Bankiem umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...), na podstawie której Bank udzielił powodowi kredytu w wysokości 139.885,00 zł indeksowanego do franka szwajcarskiego według tabeli kursu walut obcych obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu (§ 2 ust. 1 i 2 umowy kredytowej). Spłata kredytu, ustalonego w § 2 umowy kredytowej w złotych polskich, miała następować we frankach szwajcarskich z zastosowaniem kursu sprzedaży franka obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych obowiązującej w banku (§ 7 ust. 1 umowy kredytowej).

W umowie postanowiono również, że dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub niższe niż 112.000,00 zł stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym na podstawie umowy zawartej przez pozwanego Bank z Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (§ 9 ust. 7 umowy kredytowej). Kredytobiorca zobowiązał się zwrócić bankowi koszt ubezpieczenia w wysokości 1.026,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej (§ 9 ust. 8 umowy kredytowej). Jeżeli w ciągu 36-miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu kredytu nie stanie się równe lub niższe niż 112.000,00 zł kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-miesięczny okres udzielonej bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym kredytobiorca miał zostać poinformowany przez pozwanego Bank na piśmie (§ 9 ust. 9 umowy kredytowej). Natomiast jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia stanie się równe lub niższe niż 112.000,00 zł pozwanego Bank miał dokonać zwrotu proporcjonalnie części składki na rachunek kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona (§ 9 ust. 10 umowy kredytowej) (**dowód:** umowa k. 14-16v.).

Kredytobiorca złożył oświadczenie o zapoznaniu się z cennikiem oraz regulaminem kredytowania - stanowiących integralną część zawartej umowy kredytowej - oraz ich akceptacji (§ 1 ust. 1 umowy kredytowej). Regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorców oraz cennik kredytu hipotecznego były integralną częścią umowy kredytu (§ 11 ust. 2 umowy kredytowej). Ponadto, w § 11 umowy kredytowej wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks pod rygorem nieważności, m.in. w sytuacji zmiany regulaminu czy też cennika. Przy zawarciu ww. umowy kredytowej kredytobiorca udzielił bankowi pełnomocnictwa do dokonywania w jego imieniu szeregu czynności w okresie obowiązywania rzeczonyj umowy o kredyt hipoteczny, w tym m.in. czynności pobierania z jego rachunku bankowego prowadzonego przez bank środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę ich wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt hipoteczny. Jednocześnie kredytobiorca wyraził zgodę na obciążenie jego rachunku bankowego bez uzyskania jego oddzielnej dyspozycji. Kredytobiorca udzielił także Bankowi pełnomocnictwa do pobierania z jego rachunku bankowego prowadzonego przez ten Bank opłat z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia przez pozwanego Bank niskiego wkładu własnego w Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. i pobierania składki za kolejne okresy ubezpieczenia wraz z okresem ubezpieczenia, w którym saldo zadłużenia z tytułu kredytu stanie się równe lub mniejsze kwocie 80% wartości nieruchomości (**dowód:** umowa k. 14-16v., pełnomocnictwo – k.70-71).

Zgodnie z § 7 ust. 6 i 7 Regulaminu pozwanego Bank pobierał od klientów opłatę wynikającą kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorców w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych, 36-ciu miesięcy obowiązywania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36-ciu miesięcy ochrony ubezpieczeniowej stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80% w przypadku kredytów w walutach obcych, wówczas pozwanego Bank pobiera opłatę za kolejny, 36-cio

miesięczny okres. Opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lat, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych. Zasady wyliczenia opłaty dotyczącej refinansowania kosztów ubezpieczenia zostały określone w Regulaminie. Zgodnie z treścią § 7 ust. 6 pkt 2 dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu – w przypadku nowych kredytów w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych, 36-ciu miesięcy, zgodnie ze wzorem:

„Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) x kurs sprzedaży dewiz] – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu” (**dowód:** regulamin – k. 158-167).

Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego „koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego” wynosił 3%. Zgodnie z punktem 7 tabeli Opłat i prowizji w definicji wskazano iż jest to „opłata pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 90% wartości nieruchomości dla kredytów w PLN i 80% dla kredytów indeksowanych do walut obcych” (**dowód:** cennik k. 168-168v.).

Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego było ustanowione gdy kredytobiorca ubiegał się o kredyt powyżej 80% wartości nieruchomości, a 90% dla złotych. Dla uniknięcia wkładu własnego klient mógł przedstawić inną nieruchomość do zabezpieczenia lub inne zabezpieczenie (hipotekę, aktywa lub inne rodzaje zabezpieczeń). Przy podpisaniu umowy klient otrzymywał – umowę kredytową, pełnomocnictwo do obciążenia rachunku kredytu, wnioski o wpis hipoteki, oświadczenie o udzieleniu kredytu, oświadczenie o ustanowieniu hipoteki, dokumenty dotyczące ubezpieczenia na życie i nieruchomości, regulamin, cennik oraz OWU. Klienci mieli możliwość wcześniejszego zapoznania się z umową. Wzór na obliczenie składek (...) znajdował się w regulaminie, który klient otrzymywał wraz z umową. Pracownicy banku nie znali treści umowy łączącej bank z ubezpieczycielem. Wiedzieli jednak, że ubezpieczonym był bank, a ubezpieczającym były dwa towarzystwa ubezpieczeniowe, informacja ta nie była przekazywana kredytobiorcom. Umowa ta nie była pokazywana klientom (**dowód:** zeznania świadka M. S. – k. 311-312v.)

W dacie zawierania umowy kredytowej kredytobiorca miał świadomość istnienia (...) i konieczność opłacania składki ubezpieczeniowej co trzy lata, nie pytał jednak o jego warunki i szczegóły. Uważał, że ochrona udzielona na podstawie (...) chroni jego własne interesy w sytuacji, gdyby nie mógł spłacić samodzielnie niskiego wkładu własnego – miał tego za niego dokonać ubezpieczyciel. P. Ż. (1) złożył dyspozycję wypłaty środków w dniu 10 grudnia 2007 roku (**dowód:** dyspozycja wypłaty – k. 155-156, dowód z przesłuchania powoda k. 362-364).

W dniu 17 grudnia 2007 r. Bank pobrał z rachunku P. Ż. (2) z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwotę 1.026,00 zł, której wysokość została wskazana w umowie (**dowód:** potwierdzenie operacji k. 10).

Od dnia 19 lipca 2010 r. Bank obowiązywała umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów hipotecznych zawarta pomiędzy bankiem, a Towarzystwem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W.. W umowie tej jako przedmiot ubezpieczenia opisano ryzyko braku spłaty części kredytu udzielonego przez Bank, stanowiącej różnicę pomiędzy aktualnym saldem kredytu, a iloczynem wskaźnika (...) na poziomie 80% i wartości nieruchomości (§ 2 ust. 1 umowy ubezpieczenia). Zdarzeniem ubezpieczeniowym był natomiast brak spłaty części kredytu, o której mowa powyżej, kiedy po upływie okresu wypowiedzenia umowy kredytu, dokonanej w sytuacji i na warunkach określonych umową kredytobiorca ma zadłużenie wobec pozwanego Banku objęte ubezpieczeniem (§ 1 pkt 13 umowy ubezpieczeniowej). Składka ubezpieczeniowa wynosiła 1,7 % ubezpieczanej części kredytu (§ 5 ust. 1 umowy ubezpieczeniowej) (bezsporne). Bank nie zawiadomił P. Ż. (2) o zawarciu powyższej umowy ubezpieczenia (bezsporne).

We wrześniu i grudniu 2010 roku bank przesłał do kredytobiorcy informację o nadchodzącym terminie płatności składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wobec braku osiągnięcia wymaganego poziomu salda zadłużenia. Określono wysokość kolejnej składki na 2808 zł. W dniu 31 grudnia 2010 r. Bank pobrał z rachunku P. Ż. (2) z

tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwotę 2.817,00 zł (**dowód:** informacje k. 73-77, potwierdzenie operacji k. 11).

W październiku i grudniu 2013 roku bank przesłał do kredytobiorcy informację o nadchodzącym terminie płatności składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wobec braku osiągnięcia wymaganego poziomu salda zadłużenia z propozycją zastąpienia prowizją za zwiększone ryzyko banku z tytułu (...). W treści informacji wskazano wzór obliczenia kolejnej składki (...). W dniu 31 grudnia 2013 r. Bank pobrał z rachunku P. Ż. (2) z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwotę 3.059,00 zł (**dowód:** informacje k.. 78-82, potwierdzenie operacji k. 12).

W dniu 20 maja 2014 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) z dnia 29 listopada 2007 r. Strony zmieniły m. in. zapis § 7 ust. 1 i 3 umowy. Zgodnie ze zmienionym § 7 ust. 1 umowy kredytobiorca zobowiązywał się spłacić kredyt w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany. W przypadku przedterminowej lub całkowitej spłaty kredytu spłata miała nastąpić w walucie, do której kredyt jest indeksowany lub denominowany (**dowód:** aneks k. 17-19, korespondencja – k. 153-154).

We wrześniu i grudniu 2016 roku bank przesłał do kredytobiorcy informację o nadchodzącym terminie płatności składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wobec braku osiągnięcia wymaganego poziomu salda zadłużenia. W treści informacji wskazano wzór obliczenia kolejnej składki (...). W dniu 30 grudnia 2016 r. Bank pobrał z rachunku P. Ż. (2) z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego kwotę 3.623,00 zł (**dowód:** informacje k. 83-87, potwierdzenie operacji k. 13).

Umowa kredytu nr KH/ (...) została zgłoszona przez bank w ramach Umowy Generalnej ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym w Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą we W. w okresach od 1 grudnia 2010 r. do 30 listopada 2013 r. oraz od 01 grudnia 2013 r. do 30 kwietnia 2016 r. Zaś w 2007 roku i od 01 maja 2016 r. umowa ta została ponownie objęta ubezpieczeniem (...) przez (...) S.A. z siedzibą W. (**dowód:** oświadczenia – k. 88 – 89, wyciąg – k. 91-147, zaświadczenie wystawione przez (...) S.A. k. 90, zaświadczenie wystawione przez (...) S.A. k. 354, potwierdzenia wpłat – k. 148-152, 340–342, 355).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by podawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe, Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach świadka M. S.. Sąd dał wiarę jego zeznaniom, należy jednak wskazać, że dowód ten dotyczył ogólnych procedur wewnętrznych banku związanych z udzielaniem kredytu hipotecznego oraz rutynowego postępowania w ramach procedury pozyskiwania kredytu i wypełniania wniosków kredytowych oraz zawierania aneksów do umów kredytowych. Należy zaakcentować, że świadek nie pamiętał i nie znał powoda ani przebiegu zawierania z nim umowy kredytowej, w szczególności informacji, jakie były przekazywane powodowi przed i w trakcie zawierania umowy kredytowej. Po analizie umowy należało stwierdzić, iż świadek ten nie podpisywał umowy z powodem i nie prowadził z nim rozmowy informującej o konstrukcji (...). Na podstawie zeznań świadka Sąd ustalił, że umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w praktyce nie były negocjowane z klientami Banku, a pracownicy współpracujący z klientami nie znali treści umów ubezpieczenia zawartych przez Bank z ubezpieczycielem. Sporne zabezpieczenie dodatkowe mogło przybrać inną formę, jakim była m.in. hipoteka na nieruchomości innej, aniżeli ta kredytowana, lecz następowało to dopiero w sytuacji, gdy z taką inicjatywą wystąpił klient pozwanego banku. Pierwsza składka była wskazywana i znana powodowi przed zawarciem umowy, a kolejne nie były możliwe do wyliczenia wobec faktu, iż należało podstawić kurs franka szwajcarskiego obowiązujący w dniu obliczenia składki, a wzór znajdował się w dodatkowym dokumencie jakim był regulamin.

Zasadniczo Sąd uznał także za wiarygodne relacje składane przez powoda P. Ż. (2) na temat procedury zawarcia umowy i informacji mu udzielonych na temat postanowień. Z przesłuchania powoda wynika jednoznacznie, iż w momencie

zawierania umowy o kredyt z pozwanym bankiem pozostawał w przekonaniu, że to on jest ubezpieczony w ramach umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, a nadto, że nie negocjował zapisu umowy dotyczącego pobierania od niego spornej opłaty, myślał, że jest to jedyna alternatywa do zawarcia kredytu. Nie otrzymał informacji o warunkach i sposobie opłacenia kolejnej składki.

Sąd nie poczynił natomiast ustaleń faktycznych w oparciu o pozostałe, niewymienione w ww. stanie faktycznym, przedłożone przez strony dokumenty, w szczególności kserokopie wyroków i ich uzasadnień oraz opinii prawnych, bowiem rozstrzygnięcia nie miały bezpośredniego związku roszczeniem dochodzonym przez powoda w tej sprawie. Nie stanowiły również dowodu w sprawie liczne dokumenty złożone przez pozwanego, które skupiały się na przedstawieniu realiów rynku, rekomendacji regulatora rynku etc. Przedmiotem niniejszej sprawy nie było dokonanie generalnej oceny prawideł działania rynku bankowego, czy też konkretnie zasadności korzystania w obrocie z instytucji (...). Istotnym była ocena konkretnych postanowień umowy zawartej pomiędzy stronami w zakresie (...), przy uwzględnieniu okoliczności faktycznych, ujawnionych w toku postępowania dowodowego. W tym kontekście wskazane wyżej dowody były całkowicie nieprzydatne. Tak samo należało ocenić dokumentację wytworzoną przez pozwanego na etapie weryfikacji wniosku kredytowego powoda. Kwestia dokonanej przez pozwanego oceny zdolności kredytowej powoda, czy też ryzyka związanego z udzieleniem mu kredytu w ogóle nie była przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie spór dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny i regulaminu tejsze umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwany bank, na podstawie których bank potrącał z rachunku bankowego powoda kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c. Między stronami było bezsporne, iż umowa kredytowa została przez nie zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanego banku. Powód kwestionował postanowienia § 9 łączącej strony umowy kredytowej, które obligują kredytobiorcę do ponoszenia kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu podnosząc, że przedmiotowy zapis zabezpiecza wyłącznie interesy pozwanego, a zatem to kredytodawca powinien ponosić koszty ochrony ubezpieczeniowej. Powód podnosił, że sporne postanowienia umowne stanowią klauzulę abuzywną w rozumieniu przepisu art. 385 1 k.c. i nie wiążą konsumenta. Nadto, wskazał, iż wobec faktu, iż kolejne kwoty tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia zostały pobrane na rzecz innego ubezpieczyciela, niż ten wskazany w umowie, a zatem umowa została wykonana przez pozwanego w sposób niewłaściwy.

Sąd uznał powództwo za zasadne w zakresie roszczenia powoda o zapłatę przez pozwanego bank na jego rzecz kwoty 9.499,00 zł, na którą to kwotę składały się poszczególne składki (trzy) z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, za dalsze 36 miesięczne okresy ochrony ubezpieczeniowej. Wskazać bowiem należy, że w ocenie Sądu, pozwany bank nie był uprawniony do pobrania od powoda powyższych kwot, albowiem zostały one potrącone w oparciu o niedozwolone klauzule umowne, tj. § 9 pkt 9 umowy o kredyt hipoteczny. Sąd doszedł bowiem do przekonania, że postanowienie tego wzorca umownego, w oparciu o który pozwany bank pobrał od powoda opłatę za dalsze 36 miesięczne okresy ochrony ubezpieczeniowej, kształtują prawa i obowiązki konsumenta (powoda) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy. Zarazem, postanowienia § 9 pkt 7-9 nie określają głównych świadczeń stron. Natomiast, pozwany bank był uprawniony do pobrania od powoda kwoty 1.026,00 zł, stanowiącej pierwszą z opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie dopatrując się w § 9 pkt 8 umowy o kredyt hipoteczny cech abuzywności.

W przedmiotowej sprawie pozwany w umowie kredytowej zamieścił klauzulę, nakładającą na kredytobiorcę obowiązek ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia w postaci opłacania kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych w określonym towarzystwie ubezpieczeniowym, w określonym z góry okresie ubezpieczeniowym i w określonej wysokości składki ubezpieczenia. Należy podkreślić, że stroną przedmiotowej

umowy ubezpieczenia jest jedynie pozwany bank i towarzystwo ubezpieczeń. Powód ponosił koszty objęcia ochroną ubezpieczeniową.

Zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Postanowienia, których uznania za niedozwolone żąda powód nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegają negocjacjom.

W ocenie Sądu postanowienia odnoszące się do kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie określały głównych świadczeń stron. Za świadczenia główne stron należy bowiem uznać elementy konstrukcyjne umowy, bez których uzgodnienia w ogóle nie doszłoby do jej zawarcia, w tym co do umowy kredytu jest to świadczenie pieniężne kredytodawcy - suma kredytu oraz świadczenie kredytobiorcy - ratalna spłata kwoty kredytu podwyższonej o określone umownie odsetki i prowizję.

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 j. t. ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto zgodnie z ust. 2 cytowanego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Świadczeniami głównymi są po stronie pozwanego udzielenie kredytu, zaś po stronie powoda dokonanie spłaty zaciągniętego kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane postanowienia mają charakter wyłącznie poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorcy w postaci zwrotu kwoty kredytu oraz zapłaty odsetek i prowizji. Zabezpieczenie kredytu w zakresie niskiego wkładu własnego stanowi w istocie odrębną umowę w ramach stosunku kredytowego, choć funkcjonalnie z nim powiązane, jednakże będące odrębnymi stosunkami prawnymi. Podkreślenia wymaga fakt, że przedmiotowy procent ubezpieczeniowej sumy kredytu jest bardzo jasno wyłączony, z postanowień regulujących wynagrodzenie pozwanego banku z tytułu udzielonego powodowi kredytu. Jest to szczególna opłata zawiązana z dodatkowym ryzykiem, które pozwany bank przerzuca w ostatecznym rozrachunku na kredytobiorcę. Kwestionowana opłata nie jest w żadnej mierze elementem wynagrodzenia pozwanego banku ze stosunku umowy kredytu. Obowiązku zapłaty opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie można utożsamiać z obowiązkiem spłaty kredytu hipotecznego czy zapłaty prowizji za kredyt. Świadczenia, które niejako w sposób bardzo pośredni jedynie „związane” są ze świadczeniem głównym, nie można zakwalifikować jako postanowienia określającego główne świadczenie.

Wniosków z przedstawionych wyżej racji nie zmienia treść art. 110 Prawa bankowego. Przepis ten umożliwia bankowi stosowanie w ogólnych wzorcach umownych oraz opartych na nich umowach opłat za wykonywanie czynności bankowych oraz określa na rzecz jakich podmiotów pewne usługi muszą być dokonywane nieodpłatnie. Taki jest zakres regulacji tego przepisu i z jego treści nie można wyprowadzać żadnych dalej idących wniosków w odniesieniu do problematyki głównych świadczeń stron. Zwrot opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu wtedy mógłby być uznany za główne świadczenie powoda, gdyby cała umowa dotyczyła tego przedmiotu. Umowy takiej nie sposób by wtedy kwalifikować jako umowy kredytu, lecz jako rodzaj umowy pośrednictwa ubezpieczeniowego. Ponadto sam art. 110 Prawa bankowego stanowi, że bank może pobierać przewidziane w umowie prowizje i opłaty, co oznacza brak takiego obowiązku. Fakultatywność tego uprawnienia pozwala na sformułowanie na gruncie umowy o kredyt

poglądu, iż obowiązek poniesienia przez konsumenta opłaty za świadczenie inne niż udzielenie kredytu, nie stanowi jego głównego świadczenia z tej umowy. Tym samym zarzut pozwanego, że określenie tej opłaty stanowi główne świadczenie stron Sąd uznał za bezzasadny.

Skoro postanowienia dotyczące opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie określały głównych świadczeń stron umowy o kredyt hipoteczny, zatem mogą być one uznane za klauzule niedozwolone i tym samym podlegają ocenie, czy kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 k.c.).

Sąd doszedł przekonania, że postanowienia umowy o kredyt hipoteczny zawartej z powodem w zakresie opłacania przez kredytobiorcę składki ubezpieczeniowej nie były w żaden sposób negocjowane. Z przesłuchania powoda wynika, że przed podpisaniem umowy pozwany przedstawił gotowy formularz. W rezultacie powód nie negocjował treści umowy kredytowej w zakresie zapisów dotyczących kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wywieść można wnioski, że procedura zawierania umowy o kredyt hipoteczny przy zawieraniu umowy z powodem nie odbiegała od procedury zawierania tego typu umów z innymi klientami pozwanego banku – co także podkreślił bank w swej odpowiedzi na pozew. Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego przez przyszłego kredytobiorcę. Wniosek ten sporządzony był na formularzu udostępnianym przez pozwanego bank. Zgodnie z brzmieniem art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W doktrynie przyjmuje się powszechnie, iż w regulacji art. 385¹ § 1 k.c., chodzi o rzeczywiste negocjacje i postanowienia uzgodnione indywidualnie, a teoretyczną możliwość negocjacji. W piśmiennictwie przyjmuje się, że nie są postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, w sytuacji gdy konsument nie miał wpływu na ich treść, nawet jeżeli są one zawarte we wzorcu. Również przyjmuje się, że wiedza kontrahenta o istnieniu klauzul nienegocjowanych czy też możliwość zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy i nawet zrozumienie ich treści nie stanowią okoliczności wyłączającej uznanie tych klauzul za narzucone – kryterium istotnym jest tu bowiem możliwość wpływania, oddziaływania na kształtowanie ich treści. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą tylko takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta (A. Rzetecka – Gil, Kodeks cywilny. Komentarz do art. 385¹. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2011). Sąd przyłącza się do stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zajętego w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie VI ACa 1521/12. Pozwany bank nie wykazał przy tym okoliczności, że pracownicy mający bezpośredni kontakt z konsumentem znali treści umowy ubezpieczenia z towarzystwem ubezpieczeń, a także posiadali wiedzę na temat jej postanowień. Nadto, świadek, który nie zawierał umowy z powodem twierdził, że nie widział umowy pomiędzy bankiem, a towarzystwem ubezpieczeń, a co z tym związane - nie znał jej i nie informował powoda o jej zapisach. Bank nie przedstawił dowodów na okoliczność wykazania w jakich konkretnych umowach kredytowych negocjacja wysokości składki była przez klientów prowadzona i pozytywnie zaaprobowana przez bank. Biorąc powyższe pod uwagę, nie ulega wątpliwości, że w sprawie spełniona została powyższa przesłanka wymieniona w art. 385¹ § 1 k.c., a mianowicie przedmiotowa klauzula nie była indywidualnie uzgadniana z konsumentem.

Z uwagi na powyższy wniosek, Sąd zobligowany był zbadać pozostałe przesłanki, a mianowicie czy kwestionowane przez powoda postanowienie umowne kształtuje jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy - jedynie bowiem w takim wypadku można mówić, iż dane postanowienie nie wiąże konsumenta (powoda).

W toku procesu, powód wskazywał na brak ekwiwalentności świadczeń, pomiędzy nim jako konsumentem, a pozwanym bankiem. Sąd popiera stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zajętego w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie VI ACa 1521/12 co ekwiwalentności w ujęciu ekonomicznym. W wyroku tym Sąd ten stwierdził, że „nie podziela tej części argumentacji Sądu I instancji, która upatruje abuzywności ocenianej klauzuli w nakładaniu na konsumenta obowiązku pokrycia kosztów ubezpieczenia kredytu w tym, że jedyną korzyść z zawarcia tego rodzaju umowy kredytowej odnosi bank a nie jego klient, który nie jest stroną umowy ubezpieczeniowej. Skarżący ma

rację podnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem mimo, że taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. [...] gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Okręgowego, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrot bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku”. Ekwiwalentem jest bowiem właśnie kredyt, dostęp do pieniędzy, jaki konsument uzyskuje pomimo tego, że nie dysponuje własnymi środkami ani odpowiednim zabezpieczeniem. Postanowienia dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego mogą charakteryzować się ewentualnym nadmiernym zabezpieczeniem interesów Banku w ujęciu prawnym. W ocenie Sądu takie nadmierne zabezpieczenie nie występuje, albowiem ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest mechanizmem niwelującym szczególne ryzyko Banku polegające na udzieleniu kredytu przewyższającego progi ostrożnościowe, tj. w zakresie przewyższającym 80 % wartości zabezpieczenia rzeczowego. Tego ryzyka nie pokrywa już hipoteka, stąd kumulacja tych dwóch środków nie może prowadzić do uznania Banku za nadmiernie zabezpieczony. Za stan taki nie może być również uznana kumulacja ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ubezpieczenia na życie powoda oraz ubezpieczenia mienia – nieruchomości. Każde z nich pokrywa inne ryzyko, które może wystąpić niezależnie od siebie. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego pokrywa, w pewnym zakresie, ryzyko niewypłacalności kredytobiorcy. W ocenie Sądu, w świetle powyższych rozważań, kwestionowane postanowienie umowne, nie może zostać uznane za naruszające zasadę ekwiwalentności. W dalszej zaś konsekwencji, należy uznać, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie jest konstrukcją niesłuszną, jak też co do zasady, nie jest z góry klauzulą abuzywną.

Za niewystarczające dla przyjęcia zarzutu abuzywności (...) należy również uznać ryzyko zaistnienia tzw. regresu ubezpieczeniowego. Regres ten jest instytucją ustawową, jego istnienie nie może być rozpatrywane jako konsekwencja danego postanowienia umownego. Może mieć natomiast wpływ na ocenę wyważenia praw i obowiązków stron w szerszym aspekcie. Istotny jest w tym względzie stan istniejący w chwili zawarcia umowy, przeto późniejsze oświadczenia ubezpieczycieli nie mogą mieć znaczenia dla oceny tej kwestii. Rozpatrzyć należy konsekwencje zastosowania regresu ubezpieczeniowego, w szczególności, to czy dochodzi do pogorszenia sytuacji kredytobiorcy w razie jego zastosowania. Konsekwencją tą jest obowiązek zapłaty sumy kredytu na rzecz innego niż Bank podmiotu - ubezpieczyciela. Konsument pozostaje zatem zobowiązany do zwrotu kredytu, tak jak był nim przed zastosowaniem regresu. Pozycja konsumenta nie ulega zatem pogorszeniu. W istocie zatem regres nie stanowi samodzielnej przesłanki do uznania konstrukcji unww za abuzywną. Dopiero powiązanie go z tą okolicznością, że koszt tego ubezpieczenia ponosi konsument czyni ową klauzulę wątpliwą pod względem wyważenia praw i obowiązków stron umowy kredytu w tym zakresie. Obowiązek zapłaty kwoty pieniężnej mającej na celu zwrot kosztów ubezpieczenia nie jest przysporzeniem dla Banku niecelowym, gdyż zabezpiecza on konkretny interes banku, pozostający w granicach sensu gospodarczego umowy kredytu. Jest konkretnym obciążeniem, które konsument zobowiązuje się ponieść po to, by otrzymać dostęp do środków finansowych na warunkach korzystniejszych niż przewidziane przy zastosowaniu standardowych środków zabezpieczenia interesów kontrahenta. Argumentacja dotycząca regresu ubezpieczeniowego również nie mogła mieć znaczenia dla oceny prawidłowości zastosowania konstrukcji unww na gruncie analizowanego stosunku prawnego.

Odmienne należy ocenić postanowienie § 9 pkt 9 umowy o kredyt hipoteczny, który uznać za kształtujący prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszający jego interesy. Postanowienie tam zawarte należy odczytywać łącznie z rozdziałem 4 regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej, a ściślej rzecz ujmując § 7 tegoż regulaminu. Tutaj doszło po stronie pozwanego do naruszenia przez bank obowiązków informacyjnych względem powoda do tego stopnia, że zaniechanie to stanowiło naruszenie dobrych obyczajów, a podjęcie decyzji o związaniu umową w wariantcie proponowanym przez bank, w szczególności określonym w § 9 pkt 9 umowy, zawierającym postanowienie o konieczności zwrotu przez konsumentów kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres udzielonej Bankowi przez ubezpieczyciela ochrony ubezpieczeniowej, prowadziło do rażącego naruszenia interesu.

Ochrona konsumentów skupia się na poglądzie o ich niedostatecznej wiedzy względem produktów oferowanych im przez przedsiębiorców. W stosunkach z konsumentami dobry obyczaj powinien wyrażać się informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyżej powołanym wyroku z dnia 23 sierpnia 2011 r.). W doktrynie trafnie akcentowane jest kryterium lojalności kontraktowej; pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie jest ograniczone tylko do wymiaru czysto ekonomicznego, ale obejmuje także naruszenie zasad rzetelności i uczciwości oraz równowagi, zwłaszcza na niekorzyść strony słabszej, która nie potrafi skorzystać z przysługujących jej uprawnień (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07.).

Określając wzorzec przeciętnego konsumenta podnosi się, że art. 22¹ k.c. na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje. Nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11). Koncepcja klauzul niedozwolonych zakłada jednak pewien typ konsumenta rozważnego, rozsądnego tzn. takiego, który postępuje racjonalnie, stosując rozsądne reguły poznawcze, ma świadomość przysługujących mu uprawnień i otaczającą go rzeczywistość ocenia w świetle zasad doświadczenia życiowego. Konsument ten jednak nie musi znać wszystkich uregulowań dotyczących stosunku prawnego, w którego zawarcie się angażuje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2008 r., VI ACa 1091/07). Zwolnienie przedsiębiorcy od odpowiedzialności za zaniechanie udzielenia należytej informacji konsumentowi dotyczy z reguły rozwiązań, o których wiedza jest na tyle upowszechniona, że można oczekiwać od konsumenta, aby przystępując do procesu zawarcia umowy zapoznał się z nią samodzielnie. Istotny w tym względzie jest stan wiedzy konsumenta w chwili zawierania umowy (art. 385² k.c.). Ze wskazanych przez pozwanego dokumentów nie wynikało przy tym, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki były objęte tą ochroną, ani też jakie były ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Rozdział regulaminu – koszty kredytu zawiera wzory, na podstawie których klient sam według Banku może sobie obliczyć koszty związane z kolejnymi okresami ubezpieczenia, co wydaje się z perspektywy klienta staje się niemożliwe. W punkcie 6 owego regulaminu, stwierdza się, że podstawą dla wyliczenia opłaty dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej, dla celów wyliczenia składki jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w banku w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – przypadki przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy. Klient nie wie kiedy została zawarta umowa ubezpieczenia pomiędzy bankiem, a ubezpieczycielem, jakie koszty ubezpieczenia będzie zobowiązany ponieść za kolejny trzy letni okres. Nie do zaakceptowania jest bowiem sytuacja, w której na klienta jest narzucone pewne zobowiązanie, a jego realny zobowiązanie wyjaśnia się dopiero w momencie pobrania składki z konta konsumenta.

Nadto, w ocenie Sądu, zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień w zakresie oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania, bowiem brak było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wskazującego na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. Pozwany mógł zatem dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Bank nie udostępnił bowiem klientom (powodowi) podstawowej informacji, tj. daty początku i końca umowy ubezpieczenia, jaka łączyła pozwanego z Towarzystwem (...). Bez tych danych, zawarte w regulaminie wzory stawały się tak naprawdę bezużyteczne. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36

miesiący od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie był w stanie kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu. Powód nie został poinformowany przed zawarciem umowy co oznaczają pojęcia zastosowane w regulaminie tj. kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku w pierwszym dniu roboczym miesiąca, w którym sporządzona została umowa kredytu – w przypadku nowych kredytów w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej – w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych, 36-ciu miesięcy, zgodnie ze wzorem: „Podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) x kurs sprzedaży dewiz] – 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu”. Regulamin we wzorze do wyliczenia opłaty opiera się na kwocie kredytu w PLN, którą należy obliczyć według wartości kursów waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych, tymczasem przedmiotowa umowa kredytu zawiera pierwotnie kwotę kredytu podaną w PLN, co oznacza, iż należy przeliczyć kwotę kredytu w (...) na PLN, a następnie podstawić do wzoru, ale nie wiadomo jaki kurs należy zastosować do wyliczenia kwoty kredytu w PLN. Również pozostałe pojęcia pozostawały niewyjaśnione w dniu zawarcia umowy.

W świetle powyższego stwierdzić należało, że treść § 9 pkt 9 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powoda w sposób niejednoznaczny, sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającym jego interes. W ocenie Sądu, postanowienia te, które w gruncie rzeczy dotyczą dalszych okresów ubezpieczenia i związanych z nimi składek, należało uznać za abuzywne. Na abuzywność danej klauzuli nie mają wpływu inne okoliczności, na które powoływał się w swych pismach przygotowawczych pozwany Bank m.in.: motywy, którymi kierowała się strona powołująca się na abuzywność danej klauzuli, jej świadomość wyboru opcji kredytu z dodatkowym ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, bądź atrakcyjne warunki kredytu indeksowanego w walucie franka szwajcarskiego.

Mając to wszystko na uwadze, uznać należy, że wskutek zaistnienia niedozwolonego postanowienia umownego ma miejsce w rozpoznawanej sprawie częściowa bezskuteczność, polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast w pozostałym zakresie umowa kredytu hipotecznego pozostaje wiążąca dla każdej ze stron. Przepis art. 385¹ § 2 k.c. stanowi bowiem, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Bezskuteczność niedozwolonych klauzul następuje przy tym ex lege i ex tunc.

Powództwo podlegało oddaleniu, co do kwoty 1.026,00 zł, pobranej przez pozwanego bank tytułem pierwszej składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, albowiem Sąd nie dopatrywał się w postanowieniu, nakładającym ten obowiązek, tj. § 9 pkt 8 umowy o kredyt hipoteczny cech abuzywności, gdyż, nie kształtuje ono prawa i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając przy tym interes powoda.

Wskazać bowiem należy, że postanowienie, mówiące, że kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1026 zł za pierwszy 36 – miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej zostało sformułowane w sposób nie budzący wątpliwości i jasny. Postanowienie to nie wymaga dalszego tłumaczenia i bezsprzecznie jest dla obu stron jasne - clara non sunt interpretanda (rzeczy oczywiste nie wymagają wykładni). Nie ma zatem wątpliwości co do tego ani jaka kwota kosztów będzie wiążąca się z ubezpieczeniem niskiego wkładu, ani jaki okres będzie ubezpieczony, ani kto będzie ubezpieczycielem. Uiszczona pierwsza składka ubezpieczenia niskiego wkładu wynikała z ważnej umowy stron, która nie była sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego ani nie naruszała dobrych obyczajów. Nie była sprzeczna z art. 5 k.c. i art. 58 k.c. Nie naruszała art. 385¹ § 1 k.c., gdyż powód był poinformowany o przyczynie (którą był brak wkładu własnego) wprowadzenia takiego zapisu do umowy kredytu hipotecznego indeksowanego we frankach szwajcarskich. Powód nie wykazał, aby w tym konkretnym wypadku ustanowienie (...) stanowiło klauzulę abuzywną, uzasadniającą prawo domagania się zwrotu dokonanej pierwszej opłaty tytułem (...). Podkreślić należy, że powód przed podpisaniem umowy kredytowej niewątpliwie miał możliwość zapoznania się z jej treścią. Powód nie udowodnił bowiem w niniejszym procesie, ażeby Bank uniemożliwił

mu dokładne przeczytanie umowy przed jej podpisaniem. Należy przy tym zaakcentować, że § 9 umowy wskazuje, że za pierwszy okres ubezpieczenia opłata za (...) wynosi 1.026,00 zł, a zgodnie z § 2 tej umowy stanowi ona także koszt kredytu. Oznacza to zatem, że powód już w chwili udzielania kredytu znał dokładną wysokość uiszczanej przez niego pierwszej opłaty za ubezpieczenie na 36 miesięczny okres. Jest to związane z tym, że strona powodowa nie wpłaciła wkładu własnego, a więc jego wysokość powinna zostać ubezpieczona zgodnie z postanowieniami umownymi. Treść tej umowy nie była kwestionowana. Klient, który zapoznaje się z postanowieniami umowy kredytu hipotecznego ma wprost wskazane za co, ile i za jaki okres płaci. W tym miejscu należy odwołać się do pojęcia przeciętnego konsumenta, tj. rozważnego, dbającego z należytą starannością o swoje interesy.

Mając powyższe na względzie, powództwo, co do kwoty 1.026,00 zł podlegało oddaleniu, o czym orzeczono w pkt 2 sentencji wyroku.

Należy jednak wskazać, że budząca wątpliwości Sądu jest zastosowana przez pozwanego praktyka, w wyniku której potrącenia z rachunku powoda należności na refinansowanie kosztów składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zostały zaliczone na konto umowy łączącej pozwanego bank z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W., a więc innym ubezpieczycielem, niż wymieniony w umowie kredytowej. Przede wszystkim zaznaczyć należy, że w umowie, strony określiły wprost, że niski wkład własny będzie ubezpieczony przez (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) S.A. V. (...)). Sąd nie miał wątpliwości, że zmiana ubezpieczyciela bez zgody drugiej strony umowy, która na dodatek finansuje to ubezpieczenie, jest niedopuszczalna i chociażby już z tego powodu, dalsze składki ubezpieczeniowe nie były należne na rzecz pozwanego.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do uznania, że po stronie powoda zachodzi okoliczność wskazana w art. 411 pkt. 1 k.c., która wyłącza możliwość zwrotu świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią tego przepisu nie można żądać zwrotu świadczenia jeśli spełniający je wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba, że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu, albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Przepis art. 411 pkt 1 k.c. ma zastosowanie, gdy spełniający świadczenie wie, że świadczenie się w ogóle nie należy z jego strony, że może go nie wykonać bez jakichkolwiek konsekwencji, jednak spełnia je całkowicie dobrowolnie, z własnej inicjatywy czy za kogoś (tak wyrok SA w Lublinie z 7.11.2013 r., I ACa 477/13, L.). Tymczasem w realiach niniejszej sprawy nie doszło do dobrowolnego spełnienia świadczenia przez powoda, lecz zostało ono automatycznie i przymusowo pobrane przez pozwanego Bank z rachunku bankowego powoda bez żadnego jego udziału. Tym samym brak podstaw do stosowania tego przepisu.

W ocenie Sądu, nie można natomiast uznać, że na obecnym etapie bank nie jest już bezpodstawnie wzbogacony względem powoda. W ocenie Sądu stosowanie przepisu art. 409 k.c. w odniesieniu do wzbogacenia uzyskanego przez przedsiębiorcę musi być niezwykle ostrożne. Na gruncie tego przepisu rozróżnia się dwie sytuacje, w następstwie których dochodzi do zużycia wzbogacenia: konsumpcyjne i produktywne. Obowiązek zwrotu uzyskanego wzbogacenia wygasa tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za użytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13).

W sprawie niewątpliwym jest, że częściowe zużycie kosztów, w zakresie dochodzonej kwoty nastąpiło na zapłatę długu banku wynikającego z zawartych z towarzystwami ubezpieczeniowymi umów ubezpieczenia. Taki sposób postąpienia z uzyskanymi od powoda środkami wyłącza przyjęcie, iż wzbogacenie zostało zużyte w sposób bezproduktywny, skoro bank spłacił własne zadłużenia zmniejszając tym samym swoje pasywa. Należy zauważyć, iż dług istniał jedynie pomiędzy pozwanym bankiem, a danym towarzystwem ubezpieczeń. Żadnych twierdzeń odnośnie ich nieproduktywnego zużycia bank nie przedstawił. W konsekwencji należało przyjąć, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wygasł obowiązek pozwanego banku zwrotu powodowi kwot w zakresie składek z tytułu zwrotu kosztów (...) a zatem

po stronie pozwanego banku zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powoda (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.).

Odnosząc się jeszcze do podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia Sąd uznał go za niezasadny. W ocenie Sądu, nie sposób także zaaprobować argumentacji zarzutu przedawnienia części roszczenia przez pryzmat art. 118 k.c., jako roszczenia o świadczenie okresowe. Pozwany Bank wywodził bowiem, iż pobrane świadczenia ubezpieczenia z tytułu niskiego wkładu własnego powoda są świadczeniami okresowymi.

Zgodnie z treścią art. 117 § 1 k.c. roszczenia majątkowe, co do zasady ulegają przedawnieniu. Ogólne terminy przedawnienia roszczeń zawarte zostały w treści art. 118 k.c. zgodnie, z którym termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W myśl art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, czyli gdy minął termin jego płatności. Stosownie do treści art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zatem każde zwrócenie się do właściwego organu skutkuje przerwą biegu przedawnienia. Organami powołanymi do rozpatrywania spraw cywilnych oraz egzekwowania wydanych rozstrzygnięć są sądy i komornicy.

Nie ma wątpliwości, że żądanie pozwu w niniejszej sprawie nie stanowi roszczenia stricte wynikającego z umowy o kredyt, czy też roszczenia o zapłatę świadczenia okresowego, ma ono bowiem swoje źródło w bezpodstawnym wzbogaceniu się strony pozwanej względem zubożonego w tym stanie rzeczy powoda na skutek nienależnie od niego potrąconych składek na (...), które w konsekwencji dalszych rozważań Sądu należało uznać za świadczenie nienależne. Roszczenie powoda o zwrot nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o świadczenie powtarzające się albowiem do natury tego roszczenia nie należy spełnianie go okresowo, w systematycznych odstępach czasowych, w określonej wysokości, której sumę wyznacza upływ czasu i ilość okresów świadczeń. Podstawą roszczenia powoda nie jest w żadnym razie umowa, przewidująca ze strony powoda obowiązek spełnienia wynikającego z niej świadczenia, rozumianego jako określone zachowanie, do którego zobowiązany jest dłużnik a którego może żądać wierzyciel lecz bezpodstawne wzbogacenie. Świadczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w chwili jego dokonania na podstawie uznanej za niewiążącą a wyłącznym wyznacznikiem jego wysokości jest wartość przysporzenia.

Z całą pewnością rację ma powód podnosząc, iż pozew w niniejszej sprawie nie dotyczy stricte roszczenia o charakterze okresowym, zaś roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia), które ulegają przedawnieniu z upływem 10 lat. W związku z tym termin przedawnienia roszczenia nie może być terminem trzyletnim. To roszczenie jest roszczeniem o świadczenie nieokresowe, termin jego wymagalności wynosi zatem lat 10 a początek biegu terminu przedawnienia wyznacza art. 120 § 1 k.c. Podobne stanowisko odnośnie terminu przedawnienia tego typu roszczeń zajął Sąd Okręgowy w Warszawie w wyrokach wydanych w sprawach V Ca 1022/16 i V Ca 978/16.

Na zakończenie Sąd odniósł się do zarzutu powoda w przedmiocie oferowania przez pozwanego produktów ubezpieczeniowych połączona z przyjmowaniem składek na ubezpieczenie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 12 września 2013 r. (IV CSK 91/13, LEX nr 1413591) - zawieranie umów ubezpieczenia na cudzy rachunek jest często stosowane w praktyce bankowej w ramach współpracy z instytucjami ubezpieczeniowymi (tzw. zjawisko bancassurance); obok umowy kredytowej oferuje się kredytobiorcy dodatkowy produkt w postaci umowy ubezpieczenia - zazwyczaj grupowej - obejmującej ubezpieczenie na życie bądź zdrowie kredytobiorcy. Umowa ubezpieczenia, towarzysząca zawarciu umowy o kredyt, chroni z jednej strony interes ubezpieczonego w razie zajścia przewidzianych w niej wypadków uniemożliwiających bądź znacznie utrudniających wykonanie obowiązków z umowy kredytowej, z drugiej strony, pośrednio interes banku zainteresowanego wykonaniem obowiązków z umowy kredytowej przez ubezpieczonego kredytobiorcę. Usługa bancassurance polegająca na oferowaniu klientom banków ochrony ubezpieczeniowej na podstawie zawartych przez banki z ubezpieczycielami umów ubezpieczenia grupowego na rachunek klientów banków nie jest zatem zakazanym i niewłaściwym działaniem pozwanego.

Mając na względzie wszystkie powyższe racje Sąd uznał za zasadne roszczenie powoda co do kwoty 9.499,00 zł, stanowiącej sumę wpłat uiszczonych tytułem zobowiązania do zwrotu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, (tj. za dalsze okresy ubezpieczenia) które w ocenie Sądu było niewiążące. Roszczenie to podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 410 § 2 k.c., albowiem odpowiedzialność pozwanego w tym zakresie lokuje się w płaszczyźnie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c.), o czym orzeczono w pkt 1 sentencji orzeczenia.

W zakresie odsetek Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. Powód żądał zapłaty kwoty 10.525,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu pozwu do dnia zapłaty. Zgodnie z linią orzecniczą Sądu Najwyższego, wyrażoną w wyroku z 17 grudnia 1976 r. (II CRN 289/76, niepubl.), termin spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, a zatem zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania. Trzeba zatem mieć na względzie, że powód nie wzywał pozwanego Banku do zwrotu pobranych składek z tytułu (...) na etapie przedprocesowym, pozwany został wezwany do zapłaty rzeczonych kwot dopiero poprzez wytoczenie niniejszego powództwa. Zatem pozwany dowiedział się o roszczeniu powoda z chwilą doręczeniu mu odpisu pozwu, a co miało miejsce w dniu 25 stycznia 2018 r.

Z tych względów sąd orzekł jak w pkt 1 i 2 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. (pkt 3. wyroku). Powód utrzymał się ze swoim żądaniem w 90,25 %. Powód poniósł koszty zastępstwa procesowego przez radcę prawnego w kwocie 3.600,00 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł oraz opłatę sądową od pozwu w kwocie 527,00 zł - tj. łącznie 4.144,00 zł. Pozwany poniósł wydatek na ustanowienie pełnomocnika procesowego w kwocie 3.600,00 zł oraz kwotę 68 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (4x17zł)– łącznie 3668 zł. Łącznie koszty procesu wyniosły zatem w niniejszej sprawie 7812 zł, z czego pozwany powinien ponieść 90,25 %, tj. 7.050,33 zł. Skoro zaś pozwany poniósł koszt 3.668,00 zł, to po jego stronie zrodził się obowiązek zwrotu kwoty 3382,33 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy wydatkami poniesionymi przez pozwanego, a tymi, które powinien ponieść zgodnie z wynikiem procesu.

Z tych względów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Z.: odpis wyroku doręczyć wraz z uzasadnieniem pełnomocnikom stron (bez pouczenia).